

23.04.2020 r.

Obieg wody w przyrodzie.

1. Na wstępie dzisiejszego zajęcia rozwiążcie zagadkę.

*Kiedy mam go spotkać,
to parasol noszę
i zakładam płaszczyk,
a także kalosze.*

2. Wysłuchajcie opowiadania „Przygoda kropelki wody”.

W pewnym mieście, którego nazwy już nie pamiętam, znajdowała się przepiękna leśna polana. Wokoło niej, rosły precudne drzewa, z których raz na jakiś czas, wiatr zdmuchiwał liście. Na jednym z tych liści leżała błyszcząca kropla. Na pewno została tu po wczorajszym deszczu, ale tego sama nie pamiętała. Beztrosko wygrzewała się na słończku, które co rusz wysyłało w jej stronę promienny uśmiech i rozmyślała.

- Jak dobrze musi być jaskółkom tam w górze! I motylkom, co mogą fruwać z kwiatka na kwiatek. Chciałabym być motylem. Nie! Chciałabym dzwonić i pluskać jak strumyk! Powiedziała to tak głośno, że usłyszało ją słończko. Słończko dzień w dzień obserwowało to, co dzieje się w przyrodzie i wiedziało, że marzenia kropelki niedługo się spełnią.

- Będziesz tam, gdzie fruwią jaskółki i fruwać będziesz jak motyle i zadzwonisz jak strumyk po kamykach. Będziesz blisko i daleko, zobaczysz to, o czym Ci się nigdy nie śniło.

- Zobaczę – szepnęła kropelka i poczuła jak słończko zaczęło mocniej przygrzewać. Nagle, nie wiadomo jak, zaczęła przemieniać się w coś lekkiego i przejrzystego i unosić się do góry. Wznosiła się coraz wyżej, ku puszystym obłokom. Była teraz tak wysoko, że widziała z bliska jaskółki fruwiące pod niebem. Nagle jednak, ni stad ni zowąd, wylądowała na jednej z kilku błękitnych chmurek. Poczuła, że robi jej się robić strasznie zimno. Przestraszyła się, kiedy wiatr przygnał ciemne chmury. Chmury zabrały biały, puszysty obłok, zamruczały groźnie, zaświeciły błyskawicą. Lunał deszcz. Kropelka uczuła, że leci w dół, że spada. Po drodze widziała rozłożyste drzewa, zielone trawy, z daleka widziała domy i ulice, które skąpane były w strugach deszczu. Otarła się także o skrzydło motylka, który leciał szybciotko, by ukryć się przed ulewą. Skakała po kamykach, płatkach kwiatów, źdźbłach trawy, aż w końcu wylądowała w jeziorku. Przypomniała sobie słowa słończka.

- Prawdę mówiło – zadzwoniła mała kropelka, zanurzając się w jeziorku. Spędziła w nim trochę czasu. Pływała brzuszkiem do góry uśmiechając się wesoło do słończka. W pogodny dzień patrzyła w niebo, na białe chmurki srebrne od słońca. Marzyła, żeby znowu wędrować. I nie wiadomo kiedy, w gorący dzień – płynęła znowu w lekkim obłoczku. Wiatr pędził go, jak żagiel na morzu, i obłok płynął nad lasami, nad polami i miastem. Tym razem, podczas spadania, wylądowała w strumyku.

- Ale dokąd zawędruje razem ze strumykiem?
 - Do rzeki, do morza! – odpowiedział czyjś głos blisko na łące. To bociek, który znał i rzeki, i morze, bo zwiedził świat.
- I strumyk wpadł do rzeki. Kropelka płynęła teraz szeroko rozlaną wodą, aż pewnego dnia zobaczyła mewy i statki.
- Morze – szepnęła. – To właśnie jest to, o czym mi się nigdy nie śniło, o czym mówiło słońko. Kropelka kołysała się teraz na falach, biegła szybko, w srebrnej pianie wyrzucała muszelki na piasek.
 - Albo płynę po niebie, albo z deszczem wędruję na ziemię i znowu słońce zmienia mnie w chmurkę.
- Chciała o tym powiedzieć jaskółkom, ale jaskółek już nie było. A wiatr dmuchał zimnym oddechem, zrzucając na ziemię kolorowe liście.

4.Odpowiedzcie na pytania, które są związane z wysłuchanym tekstem._

- Gdzie znajdowała się mała kropelka na początku opowiadania?
- O czym marzyła kropelka deszczu?
- Co jej powiedziało słońko?
- W jaki sposób kropelka znalazła się na błękitnej chmurce?
- Gdzie wylądowała kropelka podczas opadów deszczu?
- Czy kropelka chciała raz jeszcze przeżyć tę wyjątkową podróż?
- Gdzie wylądowała podczas swojej drugiej podróży?
- Dlaczego nie mogła opowiedzieć o swoich przygodach jaskółkom?

6.Obejrzyjcie film (załącznik) opowiadający o tym, jak woda krąży w przyrodzie.